Ballada na wyścigi

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Wyrastamy z ciepłych domów
Coś za próg wygania nas
Świat za oknem dalą kusi
I obłoków zmienia kształt
Iskra w oku się zapala
Wyobraźni tli się lont
I eksplozja, eskapada
Za widnokrąg robisz skok

Mówisz A więc powiedz Be
Nie oglądaj się, o nie !
Gnaj do przodu,
Wyścig z czasem
Z wiatrem bieg !
Za zakrętem nowy świat
Jarzy się tysiącem barw
Więc przed siebie
Nie ma granic
Nie ma bram

Nowych doznań gwiezdne sfery
Drażnią, budzą każdy zmysł
Na emocjach duszy muzyk
Gra młodości głośny hymn
To nic, że gdzieś ludzie szarzy
Grają spektakl pełen trosk
Przecież z życia pomarańczy
Właśnie pijesz słodki sok

Mówisz A więc powiedz Be
Nie oglądaj się ,o nie !
Gnaj do przodu,
Wyścig z czasem
Z wiatrem bieg !
Za zakrętem nowy świat
Jarzy się tysiącem barw
Więc przed siebie
Nie ma granic
Nie ma bram

Pierwsze kłamstwo, bzdura druga
Nieprzespana trzecia noc
Bolą łokcie od przepychań
Żeby ciągle być na top
Krok przed innych i upadek
Tupot kroków, w ustach pył !
Karawana jedzie dalej
A ostatnich gryzą psy !

Odwróć głowę, spójrz za siebie, tam nieznane
Niewidziany w szybkim biegu szczegół map
Może warto wolno wracać i uważnie
Tak na nowo poodkrywać stary świat

Mówisz A więc powiedz Be
Nie oglądaj się ,o nie !
Idź powoli
Patrz uważnie
Nie spiesz się
Za zakrętem nowy świat
Sto odcieni jednej z barw
Magellanie
Zwykłych kałuż
Wrzuć na luz

POBIERZ PLAYBACK □ Dodaj do playlisty